

*Sygn. akt VI ACa 1957/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 21 października 2014 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA - Małgorzata Kuracka (spr.)*

*Sędziowie: SA - Beata Waś*

*SA - Krzysztof Tucharz*

*Protokolant: Lidia Ronkiewicz*

*po rozpoznaniu w dniu 7 października 2014 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa T. G.*

*przeciwko „(...) Spółka Akcyjna (...)” z siedzibą w W.*

*o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę i ustalenie*

*na skutek apelacji powoda*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 23 września 2013 r.,*

*sygn. akt IV C 550/12*

**I. zmienia zaskarżony wyrok:**

- 1. w punkcie V, w ten sposób, że zasądza na rzecz T. G. od „(...) Spółka Akcyjna (...)” z siedzibą w W., obok kwoty zasądzonej na rzecz powoda w punkcie I, kwotę 250 000 (dwieście pięćdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 12 listopada 2011 r. do dnia zapłaty;**
- 2. w punkcie VII, w ten sposób, że ustala odpowiedzialność „(...) Spółka Akcyjna (...)” z siedzibą w W. na przyszłość za skutki wypadku, któremu uległ T. G. w dniu 27 lutego 2011 r.;**
- 3. w punkcie IX, w ten sposób, że podwyższa kwotę 5833 (pięć tysięcy osiemset trzydzieści trzy) złote do kwoty 22153 (dwadzieścia dwa tysiące sto pięćdziesiąt trzy) złote;**

**II. oddala apelację w pozostałej części;**

**III. koszty postępowania apelacyjnego między stronami wzajemnie znosi.**

**IV. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie od „(...) Spółka Akcyjna (...)” z siedzibą w W. kwotę 12 500 (dwanaście tysięcy pięćset) złotych tytułem części nieuiszczonej opłaty od apelacji, zaś pozostałą część opłaty od apelacji przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.**

*Sygn. akt VI ACa 1957/13*

# UZASADNIENIE

Powód T. G. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. (...) z siedzibą w W. kwoty 1 340 000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 04.11.2011 r. do dnia zapłaty, kwoty 26.654,58 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania, kwoty 4740 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem skapitalizowanej renty uzupełniającej z tytułu opieki osób trzecich w okresie od 27 lutego do 14 czerwca 2011 r., kwoty 5400 zł miesięcznie płatnej do 1- go dnia każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat od dnia 1 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty tytułem renty na zwiększone potrzeby, kwoty 2000 zł tytułem renty wyrównawczej płatnej do 1- go dnia każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat od dnia 27 października 2011 r., o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość oraz o zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany (...) S.A. (...) wnosił oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 23 września 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 90.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 listopada 2011 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia (pkt I), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 26.654,58 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania (pkt II), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5400 zł miesięcznie płatną z góry do dnia pierwszego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat poczynając od dnia 30 października 2012 r. tytułem renty na zwiększone potrzeby (pkt III), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 966,51 zł miesięcznie płatną z góry do dnia pierwszego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat od dnia 27 października 2011 r. tytułem renty z tytułu utraconych zarobków (pkt IV), oddalił powództwo o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę w pozostałej części (pkt V), oddalił w całości powództwo o skapitalizowaną rentę (pkt VI), oddalił powództwo o ustalenie odpowiedzialności na przyszłość (pkt VII), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 14.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (VIII), kosztami postępowania obciążył pozwanego i nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1144,61 zł tytułem kosztów opinii, a także kwotę 5833 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu (pkt IX), przejął na rachunek Skarbu Państwa nie uiszczone koszty sądowe w pozostałym zakresie (pkt XI).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

W dniu 27 lutego 2011 r. powód jechał jako pasażer samochodu marki T. (...) kierowanej przez K. O.. Kierowca z niewyjaśnionych przyczyn na ul. (...) w W. uderzył w słup bramownicy służący do mocowania znaków drogowych. W wyniku tego wypadku śmierć poniósł jeden z pasażerów. Postępowanie prowadzone przez Prokuraturę Rejonową Warszawa Praga-Północ zostało umorzone z powodu braku przesłanek do ustalenia popełnienia przestępstwa. Powód doznał urazu wielonarządowego, urazu czaszkowo-mózgowego z krwiakiem śródmózgowym, podpajęczynówkowym i wielogniskowym stłuczeniem mózgu, złamania IV kości śródrezcza lewego bez przemieszczenia, otwartej rany podudzia. Po wypadku powód został przewieziony na (...) Szpitala Wojewódzkiego w W. w stanie bardzo ciężkim. Był nieprzytomny, został zaintubowany, a następnie przewieziony na Oddział (...) z uwagi na konieczność podłączenia do respiratora. W czasie hospitalizacji przeprowadzono szereg badań i zabiegów m.in. badanie CT głowy, zabieg operacyjny podudzia, tracheotomię, założono PEG, szereg badań tomograficznych. 10 marca 2011 r. nastąpiło gwałtowne pogorszenie stanu zdrowia powoda, który po kilku epizodach odzyskania przytomności, ale bez kontaktu z otoczeniem, ponownie był nieprzytomny, gorączkował. Kolejne badanie CT ujawniło silny obrzęk mózgu, więc wdrożono śpiączkę tiopentalową na 4 doby. W wyniku doznanych urazów doszło u powoda do powstania wodogłowia, w celu usunięcia którego przeprowadzono trepanację otworkową. 12 maja 2011 r. powód został przewieziony na Oddział (...) SPZOZ, Szpitala (...), ale po 7 dniach z uwagi na zapalenie płuc trafił na Oddział (...), na którym w dniu 22 maja 2011 r. doszło u powoda do zatrzymania akcji serca. Po zakończonej sukcesem akcji reanimacyjnej powoda przewieziono na Oddział (...). Z uwagi na zaburzenia oddychania powoda ponownie podłączono do respiratora. Po ustabilizowaniu stanu zdrowia powoda w dniu 14 czerwca 2011 r. został on przewieziony do (...) Fundacji (...) w

T., gdzie przebywał do 22 lutego 2012 r. W tym czasie ojciec powoda przeprowadził się do T., gdzie zamieszkał w wynajętym mieszkaniu, aby być blisko syna. Powód został następnie przewieziony do (...) w W.. Od 30 października 2012 r. powód jest w domu pod opieką ojca. Za pobyty w tych placówkach zapłacili rodzice powoda. Powód jest w stanie wegetatywnym, ma padaczkę pourazową, niedowład czterokończynowy, oddycha przez rurkę tracheotomijną, jest żywiony dojelitowo. Wymaga opieki innych osób przez całą dobę. Jest całkowicie niezdolny do pracy i samodzielnej egzystencji. Powód potrzebuje wózka inwalidzkiego, podnośnika, materaca antyodleżynowego, ortez, pampersów. Ma przyznaną rentę w kwocie 2124,48 zł miesięcznie. W chwili wypadku powód miał 26 lat, był (...) i dodatkowo pracował jako (...). Ponadto studiował, biegle władał angielskim, miał uprawnienia tresera psów, był wysportowany. Powód jest całkowicie ubezwłasnowolniony, jego opiekunem prawnym jest ojciec, który zrezygnował z pracy, zamienił dwa mieszkania na jedno większe.

Pozwany ostatecznie przyznał powodowi 160.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 12.789,54 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia i rehabilitacji, 1880 zł tytułem zwrotu kosztów pobytu w ośrodku w T., 412 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu, 57 zł tytułem zwrotu kosztów kserokopii dokumentacji medycznej.

Dokonując subsumpcji powyższych ustaleń faktycznych w płaszczyźnie art. 445 §1 k.c., Sąd Okręgowy wskazując, iż bezspornym był rodzaj obrażeń, których doznał powód w wyniku wypadku /stan jego zdrowia/, przyjął jednocześnie, iż brak było podstaw do przyjęcia, zarzutu pozwanego, iż powód przyczynił się do przedmiotowego wypadku.

W ocenie Sądu I instancji pozwany nie udowodnił, iż powód wiedział ile jego kolega, prowadzący pojazd pracował i czy miał przerwę na wypoczynek. Powód natomiast z uwagi na swój stan zdrowia nie jest w stanie złożyć zeznań, zaś twierdzenia pozwanego, iż skoro powód pracował razem z kolegą to wiedział, iż ten pracował zbyt długo, sąd uznał za zbyt daleko idące. Sąd Okręgowy wskazał również, że w toku prowadzonego postępowania w sprawie wypadku biegły nie stwierdził jednoznacznie co było jego przyczyną, wskazując na dwie prawdopodobne, ale hipotetyczne przyczyny, z których jedną jest możliwość zanięcia przez kierowcę. Przeciwko kierowcy samochodu nie wszczęto też postępowania karnego.

Ustalając wysokość przyznanego powodowi zadośćuczynienia Sąd Okręgowy miał na względzie, iż wypadek, któremu powód uległ miał dla niego olbrzymie konsekwencje życiowe. Powód w chwili wypadku był 26-letnim mężczyzną, aktywnym zawodowo, prowadzącym aktywne życie towarzyskie, mającym konkretne plany i marzenia co do swojej przyszłości. Wskazał też, iż pozwany z tytułu zadośćuczynienia wypłacił już powodowi kwotę 160.000 zł.

Tym samym uznając za odpowiednią dla zaspokojenia krzywdy powoda kwotę 250.000 zł Sąd Okręgowy, biorąc pod uwagę już przyznaną mu przez ubezpieczyciela kwotę, zasądził dodatkowo kwotę 90.000 zł. W pozostałym zakresie żądanie zadośćuczynienia jako wygórowane Sąd I instancji oddalił.

Odnośnie do dochodzonego przez powoda zwrotu kosztów leczenia, pobytu w (...), zakupu sprzętu potrzebnego do funkcjonowania oraz zasądzenia renty wyrównawczej, w tym także skapitalizowanej z tytułu opieki osób trzecich, i renty z tytułu zwiększonych potrzeb, Sąd Okręgowy uwzględnił te roszczenia częściowo.

Wskazując, iż podstawą roszczeń powoda w tym zakresie stanowi art. 444 k.c. Sąd I instancji wskazał, że obowiązek kompensaty kosztów obejmuje wszelkie koszty wywołane uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, a więc wszystkie niezbędne i celowe wydatki, bez względu na to, czy podjęte działania przyniosły poprawę zdrowia. W szczególności były to zatem koszty leczenia, a więc wydatki związane z postawieniem diagnozy, terapią i rehabilitacją poszkodowanego, a ich zakres nie może ograniczać się do wydatków kompensowanych w ramach powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego, lecz powinien obejmować koszty działań: podjętych z uzasadnionym - zważywszy na aktualny stan wiedzy medycznej - przekonaniem o spodziewanej poprawie stanu zdrowia poszkodowanego, a więc także: kosztów transportu, kosztów i odwiedzin osób bliskich, kosztów szczególnego odżywiania i pielęgnacji w okresie rekonwalescencji, kosztów nabycia specjalistycznej aparatury rehabilitacyjnej, kosztów przyuczenia do wykonywania nowego zawodu, zwrotu utraconych zarobków.

W kontekście powyższego, mając na względzie, że pozwany wypłacił już powodowi pewne kwoty z wyżej wymienionych tytułów, Sąd zasądził całą dochodzoną pozwem kwotę, która wynika z dołączonych do akt faktur. Wskazał bowiem, iż nie ulega wątpliwości, iż powód wymaga specjalnego oprzyrządowania, aby mógł funkcjonować a stan jego zdrowia wymaga całodobowej opieki innych osób czy też specjalistycznych placówek.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił natomiast w całości roszczenia w zakresie renty wyrównawczej. Wskazując, że powód na skutek wypadku stał się osobą całkowicie niezdolną do podjęcia pracy i wymagającą pomocy innych osób, i z tego tytułu otrzymuje rentę w kwocie 2124,48 zł, a zatem w wysokości niższej niż dochody uzyskiwane przed wypadkiem, zaś stan zdrowia powoda nie pozwala mu na podjęcie jakiegokolwiek zajęcia przynoszącego dochody, Sąd zasądził tytułem renty wyrównawczej różnicę pomiędzy zarobkami powoda przed wypadkiem a otrzymywaną aktualnie rentą. Sąd Okręgowy stwierdził natomiast, iż nie została wykazana podnoszona w toku postępowania okoliczność, iż powód rozwijałby swoją karierę zawodową i osiągałby aktualnie znacznie wyższe dochody.

Co się zaś tyczy renty z tytułu zwiększonych potrzeb, to Sąd I instancji żądanie pozwu w tym zakresie co do wysokości uwzględnił w całości w kwocie 5400 zł zgodnie z wyliczeniem przedstawionym przez stronę powodową w toku postępowania. Wskazał bowiem, że powód wymaga opieki przez całą dobę, a niezależnie czy będzie to opieka w placówce czy w domu nie jest ona refundowana. Z opinii biegłego rehabilitanta wynika natomiast jaki jest niezbędny zakres czasowy tej opieki, a także jaka jest możliwość jej uzyskania w ramach NFZ oraz jaki jest koszt. W tym zakresie Sąd Okręgowy przyjął, że stawka godzinowa za opiekę wynosi średnio 10 zł za godzinę, a także okoliczność, iż ojciec powoda wykonujący tę opiekę zrezygnował z pracy. Sąd Okręgowy miał ponadto na względzie, że powód wymaga rehabilitacji, która w ramach ubezpieczenia jest niewystarczająca, a zatem musi być realizowana prywatnie.

Sąd I instancji nie uwzględnił natomiast żądania co do daty początkowej płatności wymienionej renty, zasądzając ją od dnia, od którego powód jest w domu pod opieką ojca, uznając, iż od tej daty zostały w toku postępowania wykazane zwiększone potrzeby powoda. Wcześniej powód przebywał bowiem w szpitalach i zakładach opiekuńczo-leczniczych, gdzie miał zapewnioną opiekę.

Na uwzględnienie zdaniem Sądu Okręgowego nie zasługiwało także żądanie zasądzenia skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb w okresie pobytu powoda w szpitalach i zakładach opiekuńczo-leczniczych związanych z opieką i wizytami rodziny. Oczywistym jest, iż ze względów moralnych, etycznych czy czysto ludzkich uzasadnione są odwiedziny członków rodziny u chorego. Normalna jest także chęć takich osób - do jakiegokolwiek aktywnej pomocy w pielęgnacji czy nawet biernej obecności polegającej na trzymaniu za rękę. Sąd I instancji wskazał jednak, iż nie zostało udowodnione jakie czynności pielęgnacyjno-rehabilitacyjne przy powodzie wykonywali członkowie rodziny, czy były one niezbędne w aspekcie stanu zdrowia powoda, czy były zalecone przez personel medyczny, a także ile godzin dziennie trwały.

Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw dla ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za ewentualne dalsze skutki wypadku, wskazując, że powód w żaden sposób nie wykazał, iż istnieje ryzyko pogorszenia się jego stanu zdrowia, a także, że jest ubezpieczycielem, a nie osobą, która w sposób bezpośredni przyczyniła się do szkody odniesionej przez powoda.

O kosztach procesu, Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, który - zaskarżając orzeczenie w części tj. w pkt. V w zakresie oddalonej części powództwa o zadośćuczynienie, co do kwoty 1.250.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 04.11.2011r. do dnia zapłaty, w pkt. V w zakresie oddalonego powództwa o bieżącą rentę z tytułu utraconych zarobków i zmniejszenia widoków powodzenia w przyszłości, co do kwoty 1.033,49 zł płatnej z góry do dnia I-go każdego następującego po sobie miesiąca, począwszy od 27.10.2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, w pkt. VI w zakresie oddalonego powództwa o skapitalizowaną rentę z tytułu opieki osób trzecich w wysokości 4.740,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od daty wytoczenia powództwa tj.

05.04.2012 r. do dnia zapłaty, a także w pkt. VII, tj. w zakresie oddalonego powództwa o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość – zarzucił:

I. Naruszenie przepisów postępowania:

tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z 328 § 2 k.p.c.:

- poprzez nie wskazanie w uzasadnieniu wyroku faktów, które Sąd uznał za udowodnione oraz dowodów na których oparł swe ustalenia i przyczyn dla których odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dowodom zgłoszonym przez powoda, mimo, iż ustawodawca w sposób jednoznaczny nakłada na Sąd obowiązek przytoczenia w uzasadnieniu wyroku wszystkich wskazanych wyżej elementów, co w niniejszej sprawie skutkuje brakiem możliwości dokonania kontroli instancyjnej;

- poprzez całkowicie dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego bez jego wszechstronnego rozważenia w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego oraz w oderwaniu od wszystkich ujawnionych okoliczności w niniejszym postępowaniu, w szczególności nie dostateczne uwzględnienie wydanych w sprawie opinii biegłych sądowych z zakresu neurologii i pielęgniarstwa stanowiących obiektywne źródło wiedzy specjalistycznej, przy dokonywaniu oceny wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia, a także nie uwzględnienie tych opinii pod kątem żądania powoda o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość i skapitalizowanej renty z tytułu opieki osób trzecich, co skutkowało oddaleniem żądania o ustalenie odpowiedzialności na przyszłość oraz doprowadziło do pominięcia i braku rozważenia przez Sąd całokształtu okoliczności sprawy oraz materiału dowodowego, co miało wpływ na wysokość zasądzonych kwot.

II. Dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznie z treścią materiału dowodowego:

- polegające na wadliwym ustaleniu, sprzecznie z treścią opinii biegłego z zakresu pielęgniarstwa, że żądanie renty za opiekę nad powodem podczas leczenia szpitalnego nie mieści się w katalogu zwiększonych potrzeb, pomimo że osobowy materiał dowodowy, dokumentacja medyczna, a przede wszystkim wydana na potrzeby niniejszej sprawy opinia biegłej z zakresu pielęgniarstwa mgr M. J. potwierdza, iż powód takiej opieki wymagał: „włączanie rodzin w opiekę nad pacjentem ma za zadanie zapewnienia bliskości i stymulację psychiczną pacjenta w procesie leczenia i naukę i przygotowanie do opieki przewlekłej w warunkach domowych, tak więc proste czynności higieniczne, prowadzenie ćwiczeń stosowanie udogodnień oraz naukę zapobiegania odleżynom, przykurczom, nauka przygotowywania diety i karmienia przez zgłębnik jest elementem edukacji”;

III. Naruszenie prawa materialnego :

1). - tj. art. 445 § 1 k.c., poprzez błędną jego wykładnię na skutek ustalenia zadośćuczynienia w wysokości niewspółmiernej do rozmiaru i natężenia krzywdy, jakiej doznał powód oraz przyjęcia, że zasądzona kwota 250.000,00 zł (160.000,00 zł w postępowaniu likwidacyjnym i 90.000,00 zł zasądzone wyrokiem) z tego tytułu stanowi dla powoda pełną rekompensatę krzywdy i jest „odpowiednia”, bez uwzględnienia wszystkich aspektów mających wpływ na rozmiar doznanej przez powoda krzywdy, w sytuacji gdy kwota ta:

- nie odpowiada zakresowi doznanej krzywdy jakiej doświadczył powód na skutek wypadku i których doświadczać będzie przez resztę swojego życia, jak również wpływu skutków wypadku na egzystencję powoda, na podstawie których to okoliczności wysokość zadośćuczynienia winna być ustalona na poziomie nie niższym niż 1.500.000,00 zł, aby spełnić swoją kompensacyjną funkcję;

- nie uwzględnia stopnia dramatycznych następstw wypadku oraz nieodwracalnych skutków w szczególności faktu, iż na skutek doznanego w wyniku wypadku urazu czaszkowo - mózgowego powód pozostaje w przetrwałym stanie wegetatywnym; został on trwale pozbawiony zmysłowego kontaktu ze światem, świadomości obejmującej myśli i uczucia, zdolności do działania i będzie w takim stanie trwać aż do swojej naturalnej śmierci;

- nie uwzględnia następstw szkody, które rzutują na całe przyszłe życie powoda i sprawiają, że powód wymaga stałej całodobowej opieki i pielęgnacji, profilaktyki przeciw spastyczności, profilaktyki przeciwodleżynowej, żywienia przez (...), kontroli oddychania przez rurkę traehostomijną; a także faktu, iż powód do końca życia będzie osobą niepełnosprawną, niezdolną do samodzielnej egzystencji i wymagającą stałej opieki innych osób celem utrzymania podstawowych czynności życiowych;

- stanowi ona sumę symboliczną, mając na uwadze okoliczność, że następstwa tragicznego zdarzenia wyłączyły powoda w wieku 26 lat z życia rodzinnego, towarzyskiego i zawodowego, a przede wszystkim pozbawiły go możliwości wyboru drogi życiowej, założenia rodziny, posiadania potomstwa itd.

- gdy tymczasem obecna linia orzecznicza Sądu Najwyższego kształtuje tendencję do odejścia od nadmiernej ostrożności przy zasądzaniu zadośćuczynienia, podkreśla natomiast najważniejszą jego funkcję, tj. funkcję kompensacyjną oraz wskazuje na konieczność uwzględnienia całokształtu okoliczności tj. cierpienie fizycznych, psychicznych, ich nasilenia, czasu trwania, nieodwracalności następstw wypadku, szans na przyszłość, poczucia nieprzydatności społecznej, bezradności życiowej i innych (Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 24 marca 2011 r., sygn. akt I CSK 389/10 i in. tam wskazane);

- kwota uznana przez Sąd za odpowiednią stanowi sumę rażąco zaniżoną, patrząc przez pryzmat w/w linii orzeczniczej dot. przepisu art. 445 § 1 oraz poglądów doktryny i literatury prawniczej i nie może ona stanowić kwoty adekwatnej do rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda;

- argument „konieczności utrzymania zadośćuczynienia w rozsądnych granicach” nie powinien mieć znaczenia dla wysokości zadośćuczynienia, z uwagi na jego sprzeczność z główną funkcją instytucji zadośćuczynienia, tj. funkcją kompensacyjną;

2). tj. przepisu art. 444 § 2 k. c.

- poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że czynności opiekuńcze i pielęgnacyjne wykonywane przez najbliższych podczas pobytów powoda w szpitalach i placówkach medycznych można ocenić tylko w kategoriach moralnej powinności i nie mogą być rekompensowane w formie renty z art. 444 § 2 k. c.;

- poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że powodowi nie należy się renta z tytułu zmniejszenia widoków powodzenia w przyszłości wobec stwierdzenia, iż w toku postępowania nie zostało wykazanie, iż powód rozwijałby karierę zawodową i osiągałby aktualnie wyższe dochody, pomimo tego, iż zachodziły ku temu przesłanki, a w szczególności Sąd nie wziął pod uwagę iż:

- w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że renta z tytułu zmniejszenia widoków powodzenia w przyszłości obejmuje utratę wszelkich innych korzyści majątkowych jakie poszkodowany dzięki swoim indywidualnym właściwościom (talent, szczególne uzdolnienia, wysokie kwalifikacje) mógłby przy pełnej sprawności organizmu osiągnąć, a których osiągnięcie stało się na skutek doznanego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia niemożliwe (wyrok SN z dnia 31.10.1966r., II CR 372/66); mając powyższe na uwadze nie budzi wątpliwości, iż wykonywanie zawodu (...) uzależnione jest od posiadania takich właśnie ściśle określonych indywidualnych właściwości w szczególności ponadprzeciętnej sprawności fizycznej, wysokiej odporności na stres i presję, pełni zdrowia fizycznego i psychicznego;

- powód w chwili wypadku miał 26 lat i od 6 lat był (...) w (...), a zatem miał przed sobą jeszcze znaczą część swojego życia zawodowego i gdyby nie kalectwo będące skutkiem wypadku powód z pewnością miałby możliwość dalszego rozwoju zawodowego, zdobywania nowych umiejętności i otrzymania awansu;

- utrata szans powodzenia w przyszłości to nie wyłącznie utrata możliwości uzyskiwania wyższego wynagrodzenia ale też utrata możliwości zdobywania nowych umiejętności, doświadczenia oraz wyższych stopni w hierarchii zawodowej,

które przełożyłyby się z czasem na jakość życia zawodowego powoda i satysfakcji z pracy, i w konsekwencji większe wynagrodzenie;

3). - tj. art. 189 k.p.c., poprzez uznanie przez Sąd I - instancji, iż nie zachodzą przesłanki do ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku, któremu uległ powód w dniu 27.02.2011r. i uzasadnienie tego stanowiska stwierdzeniem, iż powód w żaden sposób nie wykazał, iż istnieje ryzyko pogorszenia się jego stanu zdrowia, tym samym Sąd pominął okoliczność, iż biegły z zakresu neurologii J. B. (1) w treści opinii jednoznacznie wskazuje, że następstwa doznanego ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowego mają charakter trwałe i nieodwracalny, biegła wskazuje ponadto konieczność stałej opieki lekarskiej, wykonywania kontrolnych badań podstawowych ze względu na zagrożenie infekcjami z powodu założonego cewnika do pęcherza i tracheostomie, a także rehabilitacji zapobiegającej dalszym przykurczom, dodatkowo Sąd pominął okoliczność, że ustalenie odpowiedzialności na przyszłość w wyroku prowadzić ma do wyeliminowania lub złagodzenia trudności dowodowych w ewentualnym przyszłym procesie;

Podnosząc powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez:

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dalszej kwoty 1.250.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 04.11.2011 r. do dnia zapłaty, ponad kwotę 90.000,00 zł zasądzoną w punkcie I wyroku;

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dodatkowo tytułem skapitalizowanej renty z tytułu opieki osób trzecich za okres od 27.02.2011 r. do 14.06.2011 r. kwoty 4.740,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od daty wytoczenia powództwa do dnia zapłaty;

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda renty z tytułu utraconych zarobków i zmniejszenia się widoków powodzenia w przyszłości w wysokości 2.000,00 zł miesięcznie płatnej z góry do dnia 1-go każdego następującego po sobie miesiąca, począwszy od 27.10.2011r., wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, w miejsce kwoty 966,51 zł zasądzonej w punkcie IV wyroku;

- ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku któremu uległ powód w dniu 27.02.2011 r.

Ewentualnie natomiast skarżący wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania.

Powód wniósł też o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o oddalenie apelacji w całości, a także o zasądzenie kosztów postępowania.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

**Apelacja zasługiwała na uwzględnienie jedynie w części.**

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy w kontekście zaoferowanego przez strony materiału dowodowego poczynił generalnie prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny przejmuje jako własne. Modyfikacji wymagały jedynie ustalenia Sądu w zakresie wysokości doznanej przez powoda krzywdy, co zostanie wskazane poniżej w dalszych wywodach.

Co się tyczy zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., to wskazać należy, że w świetle najnowszego orzecznictwa przedmiotowy zarzut mógłby okazać się skuteczny jedynie w sytuacji braku możliwości dokonania przez Sąd Odwoławczy kontroli instancyjnej zaskarżonego rozstrzygnięcia. Niemożność przeprowadzenia takiej kontroli miałyby miejsce, gdyby sąd odwoławczy nie był w stanie dokonać oceny toku wyводу, który doprowadził sąd pierwszej instancji do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2009 r., I UK 129/09, z dnia 30 września 2008 r., II UK 385/07, z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98, oraz z dnia 26 lipca 2007 r., V CSK 115/07). Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być bowiem usprawiedliwiony tylko w wyjątkowych

okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia w sprawie. Taka natomiast sytuacja w niniejszej sprawie wbrew ocenie skarżącego nie miała miejsca. Możliwe było odtworzenie toku wyводу Sądu I instancji, a także analiza motywów rozstrzygnięcia i przyjęcia przez Sąd, wysokości przyznanego powodowi zadośćuczynienia w wysokości 250.000 zł. Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd Okręgowy wskazał też kryteria którymi się kierował, oceniając rozmiar doznanej przez powoda krzywdy. Wskazać natomiast należy, że ustalanie wysokości zadośćuczynienia na gruncie art. 445 § 1 k.c. następuje na zasadach miarkowania krzywdy, co z definicji oznacza, że motywy przedstawione przez Sąd jako uzasadnienie przyjętej kwoty mają charakter bardzo ocenny. Wskazywana przez powoda konstatacja Sądu Okręgowego, iż kwota wypłacona przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym jest „zbyt niska”, natomiast żądana przez powoda w pozwie „wygórowana”, została poprzedzona szczegółową analizą oceną aktywności życiowej powoda przed wypadkiem, jego aktualnego stanu zdrowia, a także perspektyw na przyszłość i dokonana w oparciu o analizę opinii biegłych.

Jedynie w części zasadny okazał się zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., prowadzący w konsekwencji do częściowego zaniżenia krzywdy powoda i błędnej subsumpcji na gruncie art. 445 § 1 k.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego rację ma skarżący, że przyznana mu tytułem zadośćuczynienia kwota 90.000 zł, ponad już przyznaną wcześniej przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym kwotą 160.000 zł /de facto zatem łącznie kwota 250.000 zł/ nie jest adekwatna do rozmiarów doznanej przez niego krzywdy, w związku z czym nie może być uznana za sumę odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.

Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i stanowi sposób naprawienia krzywdy w postaci doznanych cierpień fizycznych i ujemnych przeżyć psychicznych, zarówno istniejącej w chwili orzekania jak i takiej, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno lub z dającym się przewidzieć dużym stopniem prawdopodobieństwa odczuwać. Zasadniczym kryterium ustalenia jego wysokości stanowi więc stopień natężenia doznanej krzywdy tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych ich intensywność, nieodwracalność ujemnych skutków zdrowotnych, a w tym zakresie stopień i trwałość doznanego kalectwa i związana z nim utrata perspektyw na przyszłość oraz towarzyszące jej poczucie bezradności powodowanej koniecznością korzystania z opieki innych osób oraz nieprzydatności społecznej. Istotną okolicznością indywidualizującą rozmiar krzywdy jest też wiek poszkodowanego. Utrata zdolności do pracy i możliwości realizacji zamierzonych celów oraz czerpania przyjemności z życia jest bowiem szczególnie dotkliwa dla człowieka młodego, który doznał utraty zdrowia będąc w pełni sił.

Wskazany już wyżej ocenny charakter kryteriów wyznaczających wysokość odpowiedniej sumy, o której mowa w art. 445 § 1 k.c., sprawia, że podniesiony w apelacji zarzut naruszenia tego przepisu przez zawyżenie lub zaniżenie wysokości przyznanego zadośćuczynienia może być skuteczny tylko w razie oczywistego naruszenia wymienionych wyżej kryteriów. Określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia stanowi istotne uprawnienie sądu meriti i w tym zakresie dysponuje on znaczną swobodą decyzyjną. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, z dnia 29 października 1999 r., I CKN 173/98, z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00, z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, i z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05, uzasadnienie wyroku z 14 stycznia 2011r., I PK 145/10).

Należy jednak podkreślić, że w ocenie Sądu Apelacyjnego powołanie się przez Sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (por. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 lutego 2012r., I ACa 65/12).

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny uznał, że okoliczności przedmiotowej sprawy przemawiają za zmianą zaskarżonego wyroku w części dotyczącej zadośćuczynienia i zasądzenia na rzecz powoda od pozwanego łącznej kwoty 500.000 zł, co wobec wypłacenia powodowi w toku postępowania likwidacyjnego kwoty 160.000 zł uzasadniało

zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie V i zasądzenie na rzecz powoda obok przyznanej mu przez Sąd I instancji kwoty 90.000 zł dodatkowo kwoty 250.000 zł.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zarówno nasilenie dolegliwości bólowych, hospitalizacja, długotrwałe leczenie i rehabilitacja, w szczególności zaś niemal całkowite ograniczenie wszelkiej aktywności życiowej powoda, w praktyce też zupełne uzależnienie jego egzystencji od korzystania z pomocy osób trzecich (vide: opinia biegłego z zakresu neurologii J. B. (2) – k. 370 - 373), a także brak pozytywnych rokowań na przyszłość – nieodwracalny charakter doznanego przez powoda uszczerbku na zdrowiu /stan wegetatywny/, czterokończynowy paraliż, przy uwzględnieniu też wieku powoda /aktualnie 28 lat/ i utraconych w związku z tym perspektyw, uwzględniając też sytuację życiową powoda przed wypadkiem - przemawiają za przyjęciem, że kwotą adekwatną w stosunku do doznanej przez powoda krzywdy będzie właśnie kwota 500.000 zł.

W takim stanie rzeczy, w ocenie Sądu Apelacyjnego, kwota zadośćuczynienia przyznana przez Sąd Okręgowy musiała zostać uznana za rażąco niską, co uzasadniało jej podwyższenie. W ocenie Sądu Apelacyjnego dopiero kwota 500.000 zł spełnia wymogi z art. 445 § 1 k.c., jest bowiem adekwatna do opisanej wyżej krzywdy powoda, ma też znacznie bardziej realnie odczuwalną ekonomiczną wartość i w związku z tym w przekonaniu Sądu Apelacyjnego w należyty sposób spełni funkcję kompensacyjną. Sąd Apelacyjny w pełni podziela w tym zakresie pogląd Sądu Najwyższego, iż przyjmowanie stosunkowo umiarkowanych kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do deprecjacji dobra jakim jest zdrowie człowieka (por. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 21 września 2005 r., V CK 150/05).

Zarazem jednak, mając na względzie, iż odpowiedniość sumy zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c. ma służyć złagodzeniu negatywnych doznań, ale nie może być jednocześnie źródłem wzbogacenia (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2010r., IV CSK 126/10), Sąd Apelacyjny uznał, że w sytuacji zdrowotnej i życiowej powoda/ stan wegetatywny/, dalej idące roszczenie w zakresie sumy zadośćuczynienia /o kolejny 1.000.000 zł/ nie zasługiwało na uwzględnienie.

W kontekście żądania zadośćuczynienia zasadne było zatem jedynie częściowe uwzględnienie apelacji.

Przechodząc do oceny dalszych roszczeń należy zauważyć, iż bezzasadnie zarzuca skarżący błędną ocenę materiału dowodowego (art. 233 § 1 k.p.c.) i w konsekwencji naruszenie art. 444 § 2 k.c. Wbrew nietrafnym zarzutom powoda Sąd I instancji słusznie przyjął, iż brak było w okolicznościach niniejszej sprawy podstaw dla uwzględnienia powództwa w zakresie skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb za okres od 27.02.2011 r. do dnia 14.06.2011 r., a także w części powództwa o rentę tytułu zmniejszenia widoków na przyszłość. Również i w tym przypadku niezrozumiały jest zarzut błędnej wykładni tego przepisu.

Odnosnie pierwszego z wyżej wskazanych roszczeń, tj. renty skapitalizowanej z tytułu opieki osób trzecich w wysokości 4740 zł, Sąd Apelacyjny podziela stanowisko, iż w sytuacji gdy powód we wskazanym okresie był hospitalizowany, a tym samym znajdował się pod fachową opieką, brak było podstaw dla konstatacji o niezbędnym charakterze opieki rodziny. Powoływana przez skarżącego opinia biegłego z zakresu pielęgniarstwa M. J. wskazująca, że w związku z doznanymi urazami i niezbędnym leczeniem oraz brakiem rokowań pełnego bądź częściowego powrotu do zdrowia, powód wymaga całodobowej specjalistycznej opieki pielęgniarstwa – w czasie pobytu w szpitalu, ośrodku pielęgnacyjno – opiekuńczym lub w domu /k. 332- 337/, a także że włączanie rodzin w opiekę nad pacjentem ma za zadanie zapewnienie bliskości i stymulację psychiczną pacjenta w procesie leczenia oraz naukę i przygotowanie do opieki przewlekłej w ramach domowych, Sąd Apelacyjny uznał za niewystarczającą. Ma ona bowiem charakter ogólnych zaleceń, nie potwierdza natomiast, iż rodzina powoda takowe szkolenie odbyła, w jakim wymiarze. Trafnie również Sąd I instancji za niedostatecznie udowodnione uznał wskazywane przez skarżącego koszty niezbędnych czynności urzędowych z uwagi na konieczność zamiany mieszkań przez ojca powoda na większe, czy też konieczność przeprowadzenia postępowania o ubezwłasnowolnienie powoda.

Co się zaś tyczy zarzutu błędnej oceny materiału dowodowego, a w konsekwencji również błędnej wykładni art. 444 § 2 k.c. w zakresie roszczenia o przyznanie renty bieżącej związanej ze zmniejszeniem widoków powoda na

przyszłość, to wskazać należy, iż w świetle dyspozycji art. 316 § 1 k.p.c. sytuację zarobkową powoda należało oceniać na moment orzekania, nie zaś w dłuższej perspektywie czasowej. Nie zostało natomiast w stopniu wystarczającym wykazane, że powód rozwijając swoją karierę (...) do dnia dzisiejszego uzyskałby już awans ze (...), a tym samym, że gdyby do wypadku nie doszło aktualnie osiągałby wyższe dochody niż w chwili wypadku – które pod uwagę przy ustalaniu przedmiotowego świadczenia rentowego wziął Sąd I instancji. Szczególnie, że należy zauważyć, że wskazany stopień miał on do chwili wypadku od roku 2005, a zatem przez okres 6 lat i w tym czasie nie awansował. W tym zakresie podkreślić natomiast należy, że zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu z art. 6 k.c. /obowiązek udowodnienia okoliczności/, ciążył na powodzie.

Mając powyższe na względzie w zakresie w jakim apelacja powoda odnosiła się do roszczeń rentowych, nie mogła zostać chociażby w części uwzględniona.

Trafny okazał się natomiast zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 189 k.p.c. i niezasadnego oddalenia przez Sąd Okręgowy żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

Mimo aktualnego brzmienia art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska, iż przepis powyższy, zgodnie z którym w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, miałby pozbawiać osobę poszkodowaną interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia mogące wystąpić w przyszłości.

Wskazać należy, że zgodnie z uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r., III PZP 34/69, w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy wskazał ponadto, że wykładnia funkcjonalna art. 189 k.p.c. przemawia za przyjęciem interesu prawnego w ustaleniu, jeżeli istnieje jakaś obiektywna niepewność stanu prawnego. Przykładowo, interes taki może istnieć mimo możliwości dochodzenia świadczenia z danego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają dalsze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest na razie aktualne. Dotyczy to zwłaszcza szkód na osobie, gdyż szkody te nie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia. Poszkodowany z reguły nie może w chwili wszczęcia procesu dochodzić wszystkich roszczeń, następstwa bowiem uszkodzenia ciała są najczęściej wielorakie i wywołują skutki, których dokładnie nie można określić ani przewidzieć.

Natomiast wprowadzenie ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. z dnia 9 maja 2007 r.) art. 442<sup>1</sup> k.c. w miejsce poprzednio obowiązującego art. 442 k.c. w żadnym stopniu nie oznacza, iż strona dochodząca naprawienia szkody na osobie traci interes w jednoczesnym żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Wręcz przeciwnie, w uchwale z dnia 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09, Sąd Najwyższy wprost dopuścił możliwość żądania ustalenia odpowiedzialności na przyszłość wskazując, że wprawdzie obecnie wyeliminowane zostało niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej, niż szkoda ta się ujawniła, w związku z czym utracił znaczenie przytoczony w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r., III PZP 34/69, argument, że interes prawny w ustaleniu może polegać na złagodzeniu skutków upływu terminu przedawnienia, to jednak wprowadzenie uregulowania, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie rozpoczyna się z chwilą dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia (bo tak należy odczytać art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c.) oznacza, iż nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie, prowadząc do powstania (zaktualizowania się) odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. Drugi, czy kolejny proces odszkodowawczy może więc toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Trudności dowodowe z biegiem lat natomiast narastają, a przesądzenie w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości

zwalnia poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży. W tym kontekście powód, ma zatem interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku któremu uległ powód w dniu 27 lutego 2011 r. na przyszłość. W tym zakresie zasadna była zatem zmiana punktu VII zaskarżonego wyroku.

W konsekwencji, częściowej zmiany wymagało orzeczenie Sądu I instancji zawarte w punkcie IX wyroku, w zakresie pobrania należnych od pozwanego opłat sądowych, od uiszczenia których powód był zwolniony, liczonych od ostatecznie uwzględnionego roszczenia. Opłata ta wynosi 22 153 zł, co z mocy art. 113 § 1 ustawy z dnia 28 lipca 2015 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2014 r. poz. 1025) uzasadniało zmianę orzeczenia jak w punkcie I 3). sentencji.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., a także na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł odpowiednio jak w punktach I i II sentencji. Konsekwencją częściowego uwzględnienia apelacji, przy uwzględnieniu ostatecznego wyniku procesu, było orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c., a także na podstawie art. 113 § 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, jak w punktach III i IV sentencji.